

# Nr 8

(101)

(13) 461 42 87  
697 459 445

@

www.naszepononiny.pl  
redakcja@naszepononiny.pl

Zapraszamy wszystkich na koncert  
powiązany z losowaniem nagród  
z okazji wydania setnego numeru  
Naszych Połonin!

Impreza odbędzie się 15 maja w Parku  
Pod Dębami, start: godzina 15:00.

11 Maja 2010 r.

Rok VII, ISSN 1730 - 4156

100

Cena: **3,00 zł**  
(w tym 7% VAT)

nasze

# POŁONINY

Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

## ZAMACH



STRONA  
3

## NA USTRZYCKĄ FONTANNĘ

## W „Otrycie”



STRONY  
8 - 9

szyją, gotują i w dobrym  
stanie zieleni utrzymują

## Inauguracja sezonu wystawowego w Lesku

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

**CYCAK**  
S. J.

Oferuje w ciągłej sprzedaży  
szeroki asortyment  
materiałów budowlanych.

PRACOWNIA

NAWOZY SZTUCZNE  
WĘGIEL ORZECH (PIAST) - 620 ZŁ / T.

UHERCE, (0-13) 461 80 11

ZAPRASZAMY!



BIURO NIERUCHOMOŚCI  
**NEGOCJATOR**  
REAL ESTATE

Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie, wynajmie nieruchomości

DORADZTWO: ds. nieruchomości, ds. budowlanych  
Sprzedaż projektów gotowych, certyfikaty ener.

|                        |       |       |       |
|------------------------|-------|-------|-------|
| NEGOCJATOR REAL ESTATE | 5 0 9 | 8 3 1 | 3 1 5 |
| ul. PIONIERSKA 10      | 5 0 9 | 8 3 1 | 3 1 7 |
| 38-700 USTRZYKI DOLNE  | 5 0 9 | 7 0 2 | 0 2 4 |



# Na ucho



## Miejsce na galerię

Sporą popularnością cieszyła się wystawa zdjęć starych i nowych Ustrzyk wystawiona w rynku w trakcie ubiegłorocznej wizyty ambasadorów. Prócz gości z równie wielkim zaciekawieniem obejrzel ją mieszkańcy Ustrzyk. Wystawę przygotowała biblioteka. Pomyśl był trafiony bo działał na zasadzie znanego przysłowia, „*nie przyjdzie góra do Mahometa to przyszedł Mahomet do góry*”. Ekspozycję wyprowadzono z biblioteki i dosłownie podsunęto ludziom pod oczy. Na dodatek na ten czas zyskał na atrakcyjności ustrzycki rynek. Biblioteka chciała by powtórzyć ten sposób ekspozycji na całe tegoroczne wakacje. Problemy są dwa, jeden to spory koszt wykonania trwałych gablot, drugi to upilnowanie gablot przed wandalami, takimi jak choćby ci co już trzykrotnie próbowali zniszczyć fontannę. Warto się jednak zastanowić nad tym pomysłem.



Połoniny proponują wykorzystać na taką sezonową ekspozycję obszerny korytarz po wschodniej stronie rynku w którym znajduje się pizzeria. W budynku mieszka niewiele rodzin, posiada on piękne, oszklone, stylowe drzwi, które można by zamykać na noc.

## Pod Dębą po nowych deskach

Zbudowany w latach sześćdziesiątych metalowy most do Parku pod Dębami miał ostatnio dwie widoczne wady. Pierwsza to mała stabilność na ruch boczne, po prostu kilku dowiecnych mogło go rozkołysać na boki do tego stopnia, że nie dało się przejść, druga to



właśnie kiepskie, zmurszałe drewniane podłoże. Pierwszy problem rozwiązano wiążąc most linami stalowymi z brzegiem. W kwietniu rozwiązany został drugi problem, wymieniono bowiem podłoże.

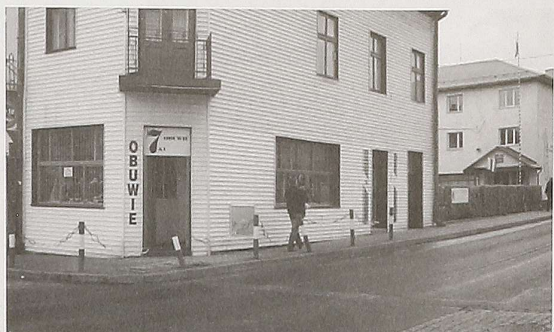
Tak więc spacer na tegoroczne imprezy pod Dębami będzie bezpieczniejszy. Jest jeszcze jeden problem związany z dojazdem przez rzekę. Dobrze by było położyć płyty po obu stronach przejazdu przez Strwiąż.

## Fucha czy fuszarka?

Mamy wiosnę, to i wiosenne porządki. W całym mieście lata się dziury w ulicach i ubytki w elewacjach ściennych. Roboty jest dużo. W takim natłoku zdarzają się fuszarki. Dwie takie perełki udało nam się wyłowić w ostatnich dniach. Pierwszą z nich jest budynek w rynku, w którym mieści się Centrum Informacji i Promocji. Wymieniano w nim okna na pierwszym piętrze.



Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyż całą robotę wykonywano zgodnie z przyjętymi normami czyli postawiono rusztowanie, zawieszono folię zabezpieczającą przechodniów przed skutkami remontu, gdyby nie to, że po zakończonej pracy rusztowanie zdemontowano, folię ściągnięto a mieszkańcom ukazał się widok obskurnej, zamalowanej jakąś szarą farbą elewacji z przebijającymi tzw. „szpaletami” po wymianie okien. Widocznie inwestorom nie spodobał się sposób i jakość wykonywanej pracy, bo ta sama ekipa już niebawem ponownie rozstawiała rusztowanie. Ciekawi nas tylko, kto i ile razy weźmie za to pieniądze. Nie sięgając daleko, bo zaledwie sto metrów od wspomnianego Centrum Informacji inna ekipa maluje słupki oddzielające chodnik od jezdni. Praca idzie różno, słupki nabierają ładnego białego – czerwonego koloru. Cóż z tego jeżeli wyglądają jak grupa drobnych pijacków podpierających jeden drugiego. Na sugestię, że warto może byłoby je przed malowaniem trochę wyprostować odpowiedź jest jedna – *to nie nasza*



sprawa. Zresztą kiedyś i tak je wymienią. Zastanawiające czy tę robotę też ktoś odebrał. Bo jeżeli tak to publiczne pieniądze zostały wyrzucone w błoto.





## NASZ DZIENNICZEK

**6 - Zarząd Starostwa Bieszczadzkiego** za otrzymanie absolutorium od rady powiatu za rok 2009. Warto dodać, że 14 radnych głosowało jednogłośnie za przyznaniem zarządowi absolutorium.

**6 - Burmistrz Ustrzyk Dolnych** także za otrzymanie absolutorium od radnych Rady Miasta.

**5 - Urząd gminy Lutowska** za współudział w organizacji imprezy upamiętniającej znanego pisarza i scenarzystę Jerzego Janickiego. Człowieka, który prócz ukochanego Lwowa, pokochał miłością równie wielką Bieszczady.

**5 - Bieszczadzki Dom Kultury** za organizację kolejnej już edycji wystawy bieszczadzskich twórców w leskiej Synagodze. Wystawa od lat startuje w pierwszy długi majowy weekend i jak do tej pory nie było poślizgu.

**3 - Sklep sieci Rossmann** za zbyt nachalną pracę ochrony, powodującą u klientów chęć jak najszybszego wyjścia z tego sklepu.

## Zamach na ustrzycką fontannę

Fontanna na ustrzyckim rynku wkomponowała się już na stałe w miejski pejzaż. Jest też najpopularniejszym obiektem fotografowanym przez turystów w mieście. Stanowi czasami jedyną pamiątkę z Ustrzyk, tak jak zdjęcie na Szejkwowskiej ławce w Sanoku, lub pod przemyskim niedźwiadkiem. Jest też ulubionym miejscem przesiadywania w trakcie spacerów po Ustrzykach. Niestety okazuje się, że istnieje tajna grupa wrogów miejscowej fontanny. Ci zamachowcy niczym Al Kaida już trzykrotnie próbowali zniszczyć fontannę. Jaki jest na to sposób tego nie zdradzę, bo kolejna fala kretynów miała by gotową receptę na to jak się zabawić i uśmieć po pachy.

Wygląda na to, że są to ludzie bojący się czystej wody. Przemawia za tym fakt, że jedyny który został złapany na gorącym uczynku - mieszkaniec Ustianowej - faktycznie wody unika. Delikwent ten lubi wodę, ale tą ognistą i chyba ze złości, że nie taka leje się z fontanny postanowił ją zepsuć. Za swój czyn odpowiedział przed sądem gdzie otrzymał karę 300 zł. Oczywiście jako, że ciągle jest spragniony nie pracuje, a każdą złotówkę poświęca na ulubione napoje, to grzywny nie zapłacił i nikt mu nic nie może zrobić. Był kiedyś dobry zwyczaj w sądach, że zamiast grzywny nakazywano odpracowywać wyrządzone szkody, ponadto publikowano dane takich „bohaterów” w prasie by wszyscy mogli widzieć za kogo ze swoich podatków muszą płacić. Zwyczaj ten znikł bo podobno kłóci się z ustawą o ochronie danych osobowych. Szkoda, że w demokratycznym kraju chroni się głównie dane osobowe wszelkiej maści przestępców, a często opluwa z imienia i nazwiska bogu ducha winnych ludzi.



Tuż po uruchomieniu fontanny w tym roku proceder jej niszczenia powtórzył się trzeci raz. Jak mówi dyrektor **Wiesław Jasiński** którego pracownicy konserwują i uruchamiają fontannę, każdorazowe czyszczenie jej po takim wybryku to koszt bliski tysiąca zł. Całe szczęście, że nie doszło do uszkodzenia systemu pomp bo wtedy za jedną zapłacić trzeba by było 11 tysięcy. Wandale i kretyni byli, są i będą po wsze czasy, bo nie każdy ma wpojone zasady normalnego współżycia z innymi i nie każdy ma równe rozmiary tego co mieści się pod czaszką. Na dodatek coraz bardziej liberalne prawo obowiązujące w Unii z tych ludzi robi osoby chore, którym należy się współczucie i zapewne jakiś zasiłek, a nie kara. Więc niby dlaczego nie mają sobie zaszałe naszym kosztem. Co pozostaje władzom, policji, albo po ustawieniu strażnika lub stałe monitorowanie obiektu. To kosztuje, trudno koszt trzeba ponieść, bo bez tej fontanny było by już na rynku jakoś pusto.

Wiesław Stebnicki

Rodzinnie i bliskim zmarłego

**Władysława Zwarycza**

wyrazisz szczerego i głębokiego współczucia składa

Rada Powiatowa SLD w Ustrzykach Dolnych

POSZUKUJĘ

mieszkania do wynajęcia

w Ustrzykach Dolnych

Kontakt: **507 465 679**





# Wiadomości z Policji

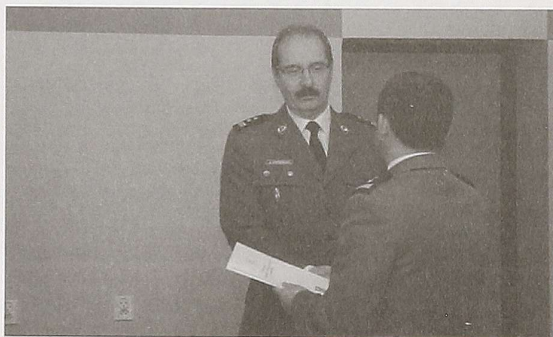
Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje

Rzecznik KP Policji w Ustrzykach Dolnych

**Dorota Krzywdzik - Głazowska**

## Nowy Zastępca Komendanta Powiatowego

W dniu 26 kwietnia bieżącego roku na stanowisko Pierwszego Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Ustrzykach Dolnych został powołany młodszy inspektor Gwidon Piotrowicz. Nominację wręczył mu Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji młodszy inspektor Andrzej Sabik w obecności policjantów, pracowników cywilnych i zaproszonych gości Starosty Bieszczadzkiego Krzysztofa Gąsiora i Burmistrza Ustrzyk Dolnych Henryka Sułui. Wszyscy życzyli nowemu komendantowi sukcesów.



Wręczenie nominacji

Młodszy inspektor Gwidon Piotrowicz pochodzi z Ustjanowej, w Policji służy od 29 lat. Od zawsze związany był ze służbami prewencji. Swoją pracę w Policji rozpoczynał od służby w Oddziałach Prewencji Policji w Rzeszowie potem, jako dowódca kompanii. Był też wykładowcą w Ośrodku Szkolenia Policji w Rzeszowie i Komendantem II Komisariatu. Stamtąd został awansowany na Naczelnika Wydziału Prewencji w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Z tego stanowiska przeszedł na Zastępcę Komendanta Powiatowego w Ustrzykach Dolnych.

Mł. insp. Gwidon Piotrowicz jest żonaty, ma trzy dorosłe córki, interesuje się modelarstwem i sportem.

## Ślubowanie nowoprzyjętych policjantów

W dniu 29 kwietnia 2010 roku w Komendzie Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych dwóch nowo przyjętych policjantów złożyło uroczyste ślubowanie. Młodzi funkcjonariusze ślubowanie złożyli w obecności Komendanta Powiatowego nadkomisarza Aleksandra Lubasa.

Już za kilka dni wyjadą do szkół Policji, by odbyć przeszkolenie podstawowe. Do służby w Komendzie Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych powrócą za kilka miesięcy po pomyślnie ukończonym szkoleniu. Obaj nowoprzyjęci policjanci pochodzą z terenu Gminy Ustrzyki Dolne.



Ślubowanie policjantów

## Majowy weekend na drogach

W piątek, 30 kwietnia bieżącego roku ustrzyccy policjanci rozpoczęli działania pod nazwą "Majowy Weekend 2010". Policyjna akcja trwała cztery dni, do poniedziałku 3 maja. Funkcjonariusze zadbali o bezpieczeństwo wypoczywających i podróżujących drogami powiatu bieszczadzkiego. W dyspozycji policjantów ruchu drogowego były urządzenia do pomiaru prędkości ręczne mierniki, fotoradary i wideo rejestratory, które pozwoliły na skuteczną walkę z piratami drogowymi.

W miejscach szczególnie niebezpiecznych kontrole prędkości były ustawiane kaskadowo, a więc w niedalekiej odległości od siebie. Szczególną uwagę funkcjonariusze zwracali na przypadki nieprawidłowego wyprzedzania. Ponieważ czas wolny sprzyja spotkaniom towarzyskim, policjanci sprawdzali, czy osoby będące za kierownicą są trzeźwe. Tegoroczny majowy weekend na terenie powiatu bieszczadzkiego zaliczyć należy do bezpiecznych. Doszło jedynie do dwóch kolizji drogowych.

### 1 maja 2010 r.

W Hoszowie 18-letni mieszkaniec Polany kierujący audi najprawdopodobniej pokonując łuk drogi w lewo został zmuszony do wjechania do przydrożnego rowu unikając zderzenia z jadącym środkiem drogi nieustalonym pojazdem. Kierujący audi trzeźwy.

### 3 maja 2010 r.

W Trzcińcu kierujący volkswagenem passatem 19-letni mieszkaniec Zahutyń, na łuku drogi wjechał do przydrożnego rowu. Kierujący pojazdem był trzeźwy.

Od 1 do 3 maja br. policjanci nie ujawnili żadnego nietrzeźwego kierującego, nie odnotowano też wypadków drogowych. Nad bezpieczeństwem uczestników ruchu drogowego w powiecie czuwało 32 policjantów. W ubiegłym roku było znacznie gorzej - policjanci ujawnili dwóch nietrzeźwych kierujących, doszło do 5 kolizji i jednego wypadku drogowego, w którym jedna osoba została ranna.





## **Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym**

Już kolejny raz odbył się Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Do tej pory turniej odbywał się w Ustrzykach Dolnych, jednak w tym roku w dniu 30 kwietnia został rozegrany w Szkole Podstawowej w Ustjanowej. To jedyna szkoła na terenie powiatu posiadająca miasteczko ruchu drogowego.

Turniej rozegrano w dwóch etapach. Uczestnicy pisali test, osobny dla szkół podstawowych i dla szkół gimnazjalnych, a następnie przeprowadzono testy sprawnościowe. Po nim każdy uczestnik musiał przejechać przez miasteczko ruchu drogowego, po czym należało pokonać tor przeszkód, m.in. przejechać rowerem ósemkę, równoważnię, korytarz z desek. I tak jak zawsze największą trudność sprawił uczestnikom korytarz z desek.

Najlepsze Szkoły Podstawowe to Ustjanowa, Łobozew, Równia. Najlepsze gimnazja to ustrzyckie Gimnazjum Nr 2 i Gimnazjum Nr 1 oraz Gimnazjum w Wójtówce.

Indywidualnie zwyciężyli w konkurencji szkół podstawowych Kamil Bobrecki - SP w Ustjanowej, Adrian Cioć - SP w Łobozewie i Patryk Sobczyński - SP w Ustjanowej.

W konkurencji szkół gimnazjalnych zwyciężyli: Karolina Solon i Marcin Mikulski z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych oraz Paweł Widzisz z Gimnazjum Nr 2 w Ustrzykach Dolnych. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i puchary.

## **Policjanci w Trzeciomajowym Świącie**

Tradycyjnie, jak ci roku w dniu 3 maja ustrzyccy funkcjonariusze policji wzięli udział w obchodach upamiętniających rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.



### **Złożenie kwiatów przez Policjantów**

W tym roku w 219 - tą rocznicę uchwalenia tego ważnego dla naszej państwowości dokumentu, przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji pełnili uroczystą wartość honorową przy pomniku żołnierzy poległych w walce z nacjonalistycznym podziemiem ukraińskim. Prze tym samym pomniku delegacja funkcjonariuszy złożyła wiązanek świeżych kwiatów.

## **Konkurs „Policjant, który mi pomógł” 2010**

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” ogłosiło III edycję ogólnopolskiego plebiscytu pod nazwą „Policjant, który mi pomógł”. Ta inicjatywa ma na celu wyróżnienie policjantów, którzy w szczególny sposób działają na rzecz ochrony ofiar przemocy domowej. Zgłoszenia w ramach obecnej edycji przyjmowane będą do 31 maja 2010 r. Plebiscyt odbywa się pod patronatem Komendanta Głównego Policji. Daje ludziom możliwość wyrażenia wdzięczności za pomoc i zaangażowanie policjantów w przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Pozwala podkreślić rolę, jaką odgrywają funkcjonariusze Policji w systemie przeciwdziałania przemocy

domowej. Natomiast docenienie pracy policjanta pomagającego osobom krzywdzonym bez wątplenia staje się dla niego motywacją do podejmowania dalszych skutecznych działań w tym obszarze.

Zgłoszenia od osób indywidualnych, przedstawicieli organizacji społecznych instytucji przyjmowane są w trybie ciągłym, za pomocą formularza elektronicznego, który znajduje się na stronie internetowej KPP Ustrzyki Dolne.

Należy w nim wskazać dane kontaktowe zgłaszającego, dane policjanta, którego chciałbyście Państwo wyróżnić oraz uzasadnienie tego wyboru.

Kandydatów do nagrody, spośród osób zgłoszonych, wyłoni kapituła złożona



Konkurs „Policjant, który mi pomógł” ogłosiło Ogólnopolskie Pogotowie Pomocy dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, a patronuje mu Komendant Główny Policji.

z pracowników Pogotowia „Niebieska Linia” - patrona plebiscytu i laureatów z lat poprzednich.

### **Ustrzyccy ciepłownicy nie próżnują**

Początkiem bieżącego roku pisałem o problemach związanych z funkcjonowaniem ustrzyckiej ciepłowni należącej do Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej sp. z oo. Pisałem między innymi o wyremontowaniu ponad sześciuset metrów „starego” ciepłociągu na odcinku od skrzyżowania z ulicą Przemysłową do stacji paliw „Orlen”. Kilka dni temu otrzymałem informację o rozpoczęciu remontu kolejnego odcinka ustrzyckiej magistrali ciepłowniczej. Remont prowadzony jest na obszarze pomiędzy „orlenowską” stacją paliw a centralną kotłownią. Prace



remontowe polegają na odkryciu ciepłociągu, dokładnym sprawdzeniu stanu technicznego rur oraz ewentualnej wymianie uszkodzonych odcinków. Po zakończeniu tych prac, pozostanie do przeglądu tylko fragment ciepłociągu przebiegający pod ogródkami działkowymi na zboczu „Małego Króla”, ponieważ pozostała jego część przebiega naziemną estakadą. Prezes PBC Wiesław Jasiński w rozmowie ze mną stwierdził, że o remoncie tej części ciepłociągu boi się nawet myśleć. Perspektywa poważnego konfliktu z właścicielami ogródków działkowych, do przyjemnych nie należy.

**Marek Prorok**



# BEZPIECZNIEJ, ALE DALEJ Z PROBLEMAMI

Efektom uruchomienia przejęcia granicznego Krościenko – Smolnica na Ukrainie, Ustrzyki chcą czy nie chcą stały się miastem tranzytowym. Wzrosło natężenie ruchu drogowego co spowodowało perturbacje organizacyjne ruchu w samym mieście. Do takich niewralgicznych punktów należało skrzyżowanie ulic 29 Listopada, Kolejowej i Sikorskiego. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem było zainstalowanie świateł na tym skrzyżowaniu. Decyzja ta wywołała pełne poparcie i zrozumienie kierowców. Przede wszystkim rozładowywała olbrzymie korki jakie się tam tworzyły, likwidowała też ze względu na złą widoczność z ulicy Kolejowej często występujące na tym skrzyżowaniu stłuczki i kolizje. No i ułatwiała przede wszystkim możliwość włączenia się do ruchu pojazdów nadjeżdżających ulicami Sikorskiego i Kolejowej. Regulacja ruchu światłami zdała egzamin. Zmniejszyła w dużym stopniu wspomniane stłuczki i kolizje na tym skrzyżowaniu, poprawiła również płynność ruchu pojazdów. Wszyscy byli zadowoleni i kierowcy i piesi. Niestety ta idylla trwała stosunkowo krótko. Można tylko przypuszczać, że nikt w początkowym okresie funkcjonowania świateł nie monitorował ich działania z przystosowaniem do realnych



potrzeb użytkowników tak kierowców jak i pieszych. Efektem tego jest coraz gorsze ich funkcjonowanie. Nie wiadomo czy to z powodów czysto finansowych, czy też nieprzemyślanych decyzji zrezygnowano z pełnej automatyzacji regulacji świetlnej, montując na słupach przyciski dla pieszych co okazało się wielkim niewypałem. Chcąc np. przejść wąską kilkumetrową ulicę Sikorskiego trzeba odstać swoje. W tym czasie na ul. 29 Listopada zdążą zmienić się dwukrotnie światła. Ci wszyscy, którzy karnie stoją na krawężnikach oczekując na zmianę światła narażają się na śmieszność, kiedy obok nich inni przekraczają przejście na czerwonym świetle. Podobną sytuację mamy po drugiej stronie skrzyżowania na ulicy Kolejowej. Tutaj oprócz podobnych problemów pieszych doszły jeszcze utrudnienia dla kierowców.

W tym miejscu światła zmieniają się jak w kalejdoskopie. Kierowca, który stoi tam jako ostatni w kolejce liczącej pięć, sześć pojazdów nie ma żadnych szans by na jednej zmianie świateł opuścić to skrzyżowanie. Przede wszystkim urządzenia na tym skrzyżowaniu ustawione są źle czasowo. Opóźnione dla pieszych w stosunku do tych dla pojazdów, powoduje że dawno świeci się już czerwone światło zamykające ruch kołowy a piesi dalej karnie czekają na swoje zielone, które świeci się tak krótko, że praktycznie, jeździć trzeba by przebiec. Może w końcu ktoś zająłby się tym problemem. Zlikwidował przede wszystkim ręczną regulację sygnalizacji, która nie zdaje w ogóle egzaminu. Nikt nie kwestionuje potrzeby funkcjonowania świateł na tym skrzyżowaniu. Potrzeba ich zainstalowania w tym miejscu nie wynikała z czyjś widzimisię lecz

z konkretnej potrzeby. Jednak jeżeli już tam są to w końcu niech działają tak jak powinny bez zbędnego psucia krwi kierowcom i pieszym. Pojazdów przebywa, miasto staje się coraz bardziej zatłoczone i coraz częściej się korkuje. Przybywa też kolejnych jak te wcześniej wspomniane skrzyżowań, które aż się proszą by w celu poprawienia ich drożności zainstalować na nich światła. Pisaliśmy już w którymś z numerów „Polonin o konieczności zastanowienia się na potrzebę zainstalowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Rzesznej, 1 Maja i Korczaka. To drugi taki w mieście niewralgiczny punkt, w którym bardzo często dochodzi do kolizji i stłuczek a włączenie się tam do ruchu w godzinach szczytu graniczy niemal z cudem. Dobra organizacja ruchu w każdym takim tętniącym życiem organizmie jakim jest miasto to przynajmniej połowa sukcesu w poprawianiu warunków życia jego mieszkańców. Warto więc się zastanowić nad tym czy inwestowanie w poprawę bezpieczeństwa na naszych ulicach nie przyniesie więcej korzyści niż zastanawianie się nad opłacalnością tego typu decyzji.

/ ka /

## Tutaj klientowi się nie ufa

Nie tak dawno powstał w Ustrzykach sklep ogólnopolskiej sieci drogerijnej **Rossmann**. Sklep zrewolucjonizował nieco handel kosmetykami w mieście. Spowodował to iż niektóre sklepy z kosmetykami padły, a wszystkie obniżyły ceny. To plusy utworzenia placówki Rossmanna. Niestety jest jedna wada sklepu, mianowicie nachalne inwigilowanie klientów przez ochronę. Ochrona to rzecz niezbędna, nie mniej jednak powinna być dyskretna, wręcz niezauważalna.



W Rossmannie jest inaczej, człowiek cały czas czuje na sobie oczy pana z ochrony, który kuka zza regałów, patrzy na ręce, zagląda do koszyka. Brakuje jeszcze tylko obmacywania i zaglądania do kieszeń lub bielizny przy samej kasie, oczywiście na oczach pozostałych klientów. To zły zwyczaj bo gdy się czuje, że już po wejściu człowiek traktowany jest jak złodziej zraża do sklepu, a szkoda bo zaopatrzenie dobre, ceny niskie, a pozostała obsługa bardzo dobra.



## Rowerem zdrowo, ale niebezpiecznie

Do zamieszczenia niniejszego materiału skłoniła mnie sytuacja na naszych drogach oraz zamieszczony poniżej tekst **Krzysztofa Palmowskiego** – prezesa Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów. Wiosna i piękna pogoda sprzyja rowerzystom. Zarówno panująca moda, jak i coraz popularniejsza dbałość o kondycję fizyczną sprawiają, że na bieszczadzskich drogach coraz więcej ludzi porusza się rowerem. Dobre to zdrowe, ale niestety bardzo

niebezpieczne. Problem leży nie tylko w braku ścieżek rowerowych, ale również w mentalności wielu, zwłaszcza młodych kierowców, dla których rowerzysta należy do kategorii podludzi, czy też „pożytkowników” dróg, sążnię iną, publicznych. Sam na własnej skórze zaznałem kilkakrotnie takiego traktowania ze strony kierowców. W niedzielę 2 maja podczas rowerowej wycieczki do Lutówki, wyszedłem z grupy i zostałem wyprowadzony z drogi przez kierowcę samochodu, który

przejeżdżał obok mnie w niebezpiecznie bliskiej odległości, powodując dwukrotnie zachwianie równowagi. Kilkanaście dni wcześniej poważny wypadek rowerem miał nasz kolarski senior Staszek Nahajowski, który mocno się poturbował w upadku spowodowanym wymuszeniem pierwszeństwa przejazdu, przez kierowcę samochodu. Problem jest poważny i zaczniemy konkretne działania, zanim dojdzie do najgorszego. Mam

nadzieję na poprawę tej sytuacji w przyszłości zwłaszcza, że przybył nam nowy sojusznik. Kilka dni temu spotkałem na rowerowym szlaku burmistrza Ustrzyk Dolnych **Henryka Sułuję** i mam nadzieję, że przyczyni się to do większego zainteresowania ustrzyckich władz samorządowych tym palącym problemem.

Marek Prorok

## BIESZCZADY DLA ROWERÓW

Chcemy mieć możliwość swobodnego, bez strachu przed samochodami, bez strachu o własne zdrowie i życie poruszania się po Bieszczadach. Proponuję dyskusję nad możliwościami zmian w świadomości ludzi, zmian w organizacji ruchu drogowego, zmian w podejściu odpowiedzialnych za nasze wspólne dobro do pełnoprawnych (teoretycznie) użytkowników ruchu drogowego, jakimi są rowerzyści. Brak ścieżek rowerowych w mieście, wzmożony ruch samochodowy związany z przejściem granicznym w Krościenku oraz coraz większą liczbą samochodów przypadających na rodzinę powodują, że wielu mieszkańców naszego miasta oraz turystów boi się wyjeżdżać na rowerze - nawet na zakupy.

Liczne szlaki rowerowe, powstające w Bieszczadach Ekomuzea, coraz liczniejsze certyfikowane obiekty „Przyjazne Rowerom” oraz nieustająca moda na rower - zachęcają do uprawiania turystyki rowerowej i korzystania z roweru, jako ekonomicznego (ceny paliw rosną), ekologicznego (szczególnie na terenie otuliny Międzynarodowego

Rezerwatu Biosfery Karpaty Wschodnie), zdrowego środka transportu. Jednak strach przed kolizją z samochodem powoduje ograniczenie aktywności wielu spośród miłośników dwóch kółek. Jest to nic innego jak ograniczenia swobód obywatelskich, utrudnianie dostępu do zdrowego trybu życia, narażanie obywateli na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub nawet życia. Przecież wszyscy zdają sobie sprawę z faktu, że w ruchu drogowym (nie na zachodzie Europy, tylko u nas) obowiązuje prawo, że „czołg ma najpierwszeństwo”. Poza tym kierowca samochodu nie zwraca uwagi na rowerzystów, po prostu ich nie zauważa. Stąd liczne przypadki wymuszania pierwszeństwa, zajeżdżania drogi rowerzyście kończące się w najlepszym przypadku lekkimi potłuczeniami. Rowerzysta nie ma żadnych praw, ma same obowiązki!

Musimy to zmienić!

Udostępnijmy Bieszczady również tym mniej odważnym i obytym z ruchem drogowym rowerzystom!

Udostępnijmy Bieszczady mieszkańcom chcącym wykorzystywać swoje dwuśladki do dojazdu do pracy, na zakupy, do wycieczek z dziećmi za miasto!

My nie blokujemy ruchu, my jesteśmy ruchem!

My nie jesteśmy petentami, nie możemy być ograniczani w dostępie do wspólnej własności. Jesteśmy pełnoprawnymi użytkownikami dróg i chcemy z nich korzystać na równych prawach. A jako słabsi użytkownicy powinniśmy być objęci szczególną opieką.

Musimy zacząć walczyć o swoje prawa.

Apelujemy do rowerzystów z kraju - wesprzyjcie nasze działania.

**Razem stwórzmy BIESZCZADY PRZYJAZNE ROWEROM, a tym samym BIESZCZADY PRZYJAZNE LUDZIOM I ŚRODOWISKU!**

Krzysztof Palmowski

Dziś w Naszych Połoninach debiutuje najmłodsza z osób jakie tutaj kiedykolwiek pisały 11-letnia Julka. Jeśli znalazł by się ktoś z jej rówieśników, kto ma coś ciekawego do przekazania czytelnikom gazety łamy Połoniny są dla takich młodych ludzi szeroko otwarte.

Redakcja

## Wciąż pada i pada...

Trochę mnie to dziwi, że wciąż pada i pada, kilka pięknych dni i znów chłapa. Deszcz ma plusy i minusy w przyrodzie. Plusy są takie: trawa jest zielona, drzewa rozkwitają, nie trzeba podlewać roślin na działkach, lecz minusy także mają miejsce w przyrodzie: kwiaty potrzebują słońca,

owoce na drzewach nie urosną od samego deszczu, ptaki mają mokre pióra i nie mogą latać, w ogrodach jest pełno chwastów. Więcej jest minusów niż plusów...

Oby lato było piękne, żeby nam wynagrodziło te minusy w przyrodzie. Powiedzcie mi, czy nie mam

racji? Jest tyle rzeczy, którymi warto się zainteresować.

Mam nadzieję, że spotkamy się w następnych numerach *Naszych Połonin*.

Wasza natchniona dziennikarka

JK (lat 11)



**Spółdzielnia Handlowo – Usługowa „Halicz”** w Ustrzykach Dolnych, ul. 29 Listopada 35 ogłasza przetarg pisemny ofertowy na wynajem lokalu na 1 piętrze budynku biura Spółdzielni przy ul. 29 Listopada 35 w Ustrzykach Dolnych.

Informacja o nieruchomości:

Lokal o ogólnej powierzchni 67,83 m<sup>2</sup>, składający się z trzech pomieszczeń posiadających odrębne wejścia, ogrzewane, WC, energia elektryczna, całodobowy nadzór, monitoring.

Warunki przystąpienia do przetargu:

Pisemne złożenie oferty z dopiskiem „**Oferta na najem pomieszczeń**” w sekretariacie Spółdzielni w Ustrzykach Dolnych, ul. 29 Listopada 35 do dnia 31.05.2010 r.

Oferta winna zawierać:

1. Określenie profilu działalności.
2. Okres najmu.
3. Oferowaną kwotę czynszu miesięcznego.



Spółdzielnia powiadomi wybranego oferenta o wygranym przetargu.  
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Telefon kontaktowy w powyższej sprawie: **(13) 461 10 51** lub **607 651 138**.

O G Ł O S Z E N I E

**W „Otrycie”- szyją, gotują i w dobrym stanie zieleni utrzymują**

*Są różne sposoby walki z bezrobociem. Niestety niewiele z nich to sposoby skuteczne. Jednym z najmniej spopularyzowanych jest tworzenie przez bezrobotnych spółdzielni socjalnych. W Polsce do tej pory zarejestrowano 208 takich spółdzielni zaś na początku 2010 roku spółdzielnia socjalna powstała w Ustrzykach Dolnych.*

Może warto na początku podać definicję spółdzielni socjalnej. Otóż jest to zrzeszenie osób, w przeważającej mierze osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, które wspólnie, w oparciu o osobistą pracę prowadzą przedsiębiorstwo i realizują cele społeczne oraz zawodowe na rzecz integracji środowiska lokalnego. Spółdzielnia taka może zrzeszać 50 członków, a dodatkowo dać pracę 50 pracownikom specjalistom. Tworząc spółdzielnię można skorzystać z finansowej pomocy Biur Pracy oraz ulg w płaceniu składek ZUS.

Pięć młodych trwale bezrobotnych kobiet z Ustrzyk miało dość bezskutecznego poszukiwania pracy. Miejscowy rynek oferuje praktycznie tylko w sezonie katorżniczą pracę przez okrągły dzień, na dodatek za marne pieniądze w handlu lub gastronomii. Dlatego też **Aleksandra Wójtowicz-Gorsza** i **Renata Matyja** po namówieniu trzech koleżanek postanowiły, że jeśli ciężko pracować, to już lepiej na swój rachunek. W ten sposób powstał załazek przyszłej spółdzielni. O możliwości jej utworzenia dowiedziały się od dyrektora DPS w Mocarach **Stanisława Leszega**, który



był autorem projektu umożliwiającego ich tworzenie. Niestety był to twór nie znany jeszcze miejscowym urzędowi. Nie dziw więc, że przebrnięcie od fazy pomysłu do rejestracji było przysłowiową drogą przez mękę. Nawet sądowa rejestracja spółdzielni

nie ułatwiła szybszego łamania urzędniczych barier. Dodać warto, że nie było w tym zlej woli ze strony urzędów, a jedynie obawa by nie zrobić jakiegoś błędu w mało jeszcze znanej materii.



Pocieszające może być to, że następne tego typu spółdzielnie tworzone na naszym terenie będą miały ułatwioną drogę. Warto wspomnieć, że ogromnej pomocy udzielił im prezes podobnej choć sporo większej spółdzielni ze Śląska **Jacek Imiola**.

Tak więc po bólach rodzenia powstała Wielobranżowa Spółdzielnia Społeczna „Otryt”. Pieniądze na start uzyskały z Powiatowego Biura Pracy w Ustrzykach Dolnych. Za te pieniądze zakupiły specjalistyczny sprzęt niezbędny do planowanej na początek działalności. Niestety pieniądze dają się pod warunkiem, że wytrwają minimum rok, w przeciwnym razie musiały by wszystko zwrócić. Ale patrząc na ich optymizm i umiejętności firma powinna istnieć bardzo długo. W zakres swoich statutowych zadań wpisały praktycznie wszystkie formy działalności. Jednak jak mówi prezes spółdzielni Renata Matyja na

usługi cateringowe, czyli mówiąc po polsku jedzenie dostarczane na konkretne zamówienie. Spółdzielnia może obsłużyć wesela, chrzciny, komunie, konferencje itp., itd. Następną już uruchomioną formą działalności są usługi związane ze sprzątaniem. Mogą to być domy prywatne, wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie, firmy słowem mogą i potrafią wysprzątać na błysk wszystko. Ponadto planują utworzyć w najbliższym czasie punkt krawiecki oraz zajmować się pielęgnacją zieleni. Chcą też podjąć się specjalistycznych prac budowlanych na zasadzie wynajmu podwykonawców.

Wszystkie mają rodziny, dzieci, a w związku z tym trudną sytuację finansową i związane z tym życie w nieustającym stresie. Dość miały też upokorzeń związanych z poszukiwaniem pracy, bo jakby o tym nie mówić bezrobotny szukający pracy jest bardzo często upokarzany choćby przez proponowane przez pracodawców warunki. Mają świadomość problemów na jakie będą napotykać. Mimo, że dobrały się same, czeka ich jednak proces wzajemnej integracji już nie na stopie przyjacielskiej, ale w brutalnej walce o przetrwanie firmy. Liczą na pomoc

władz. I taką pomoc powinny otrzymać, bo tworzą coś co może być wzorem dla innych. Politycy jak do tej pory zajmują się pierdołami, rozliczeniami, różnymi orientacjami seksualnymi i to zarówno z prawej jak i lewej strony. Każdy zaś z polityków na pytanie o likwidację bezrobocia robi głupią minę i zwała wszystko na prawa rynku. Tymczasem takich ludzi jak ta piątka ustrzyckich dziewczyn jest w kraju miliony. Ten kto tym ludziom potrafi pomóc będzie w przyszłości rządził w tym kraju.

Wiesław Stebnicki



początek dziewczyny zajmą się prowadzeniem kawiarni Otryt, która już dzisiaj kusi wyśmienitym jedzeniem w tym pierogami i krokietami oraz największym w mieście wyborem doskonałych win. W oparciu o kawiarnianą kuchnię spółdzielnia świadczy



# MEDIA MARKET

**AGD / RTV / FOTO / MULTIMEDIA** *Wiecej za mniej!*

## WIOSENNA PROMOCJA

### AMICA FD 222.3

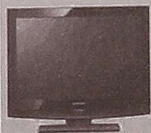


- Poj. chłodziarki 140 l
- Poj. zamrażarki 39 l
- Klasa A+
- Wymiary (W/S/G) 147/55/58
- Kolor: Biał

999

799

### TV SAMSUNG LE32B350



- Przekątna ekranu 32"
- Jasność 550 cd/m2
- Kontrast 20000:1
- Rozdzielczość 1366x768
- Tuner DVB-T MPEG4

1599

1399

### BOSCH WAA 20163 PL



- Wsad 5 kg
- 1000 obr/min
- Automatyka wagowa
- Klasa energetyczna A+
- Wymiary (W/S/G) 85/60/56

1199

999

5%  
RABATU

KUPON  
PROMOCYJNY

RABAT NIE DOTYCZY ART. Z PROMOCJI

USTRZYKI DOLNE UL. 29 LISTOPADA 47, TEL. 607810509, SALON CZYNNY PON - PT: 9.00 - 17.00, SOB: 9.00 - 13.00

MEDIA  
MARKET



## Nowe możliwości dla mieszkańców Uliça

Bieszczady i słowackie Połoniny leżą obok siebie, mają podobne uwarunkowania krajo-  
brazowo-przyrodnicze, a jednak występują  
tu znaczne różnice w zagospodarowaniu  
zasobów zarówno materialnych jak i ludz-  
kich. Głównie widoczne są w rozwoju ruchu  
turystycznego. Po stronie polskiej prężnie  
rozwija się turystyka wiejska, w tym agrotu-  
rystyka, natomiast po słowackiej tylko jest  
w sferze niezrealizowanych planów.  
Sytuację tę postanowili zmienić mieszkańcy  
Uliça za pośrednictwem Stowarzyszenia  
„My na granicy Europy” wspólnie z Biesz-  
czadzkim Forum Europejskim.  
Rezultatem tej współpracy był projekt  
„Agroturystyka szansą na rozwój polskich  
i słowackich terenów przygranicznych”.  
W ramach projektu w dniach 15 -  
19.02.2010r. piętnastoosobowa grupa

przedsiębiorców, członków samorządu  
lokalnego uczestniczyła w kursie, podczas  
którego starano się wypracować i znaleźć  
możliwości rozwoju agroturystyki na te-  
renie Ulićskiej doliny. Kurs odbywał się



w Baligrodzie. Każdy dzień upływał bardzo  
pracowicie, a uczestnicy aktywnie włączali  
się w kolejne zadania proponowane przez

trenerów. Treści teoretyczne przeplatały  
się z praktyką i wizytami studyjnymi  
wskazującymi możliwości wykorzystania  
w swojej ofercie elementów krajobrazu,  
przyrody czy infrastruktury. Uczestnicy  
odwiedzili kilka gospodarstw agroturysty-  
cznych, gdzie mogli na miejscu zapoznać się  
z ich funkcjonowaniem. O tym, że można  
to przenieść na słowacką stronę przekonali  
się na własne oczy. Wyjeżdżali z Baligrodu  
z nowym doświadczeniem, pełni zapału na  
rozwój agroturystyki na ich terenie.  
Był to okres nie tylko wyjątkowej pracy, ale  
również czas niezapomnianych atrakcji -  
baseny, kulig, sauna, wyciągi narciarskie -  
to tylko nieliczne możliwości do aktywnego  
spędzania czasu turysty.

(BFE)

## Inauguracja sezonu wystawowego w Lesku

### „Bieszczadzkie zadumania”

to tytuł wystawy prac artystów  
bieszczadzkich, której wernisaż  
obył się 1 maja bieżącego roku  
o godzinie 12 w należącej do  
Bieszczadzkiego Domu Kultury,  
leskiej Galerii Synagoga. Pani  
Bożena Czuryk, dyrektor tej nie-  
zwyczajnie aktywnej instytucji, ser-  
decznie przywitała zaproszonych  
gości oraz twórców prezento-  
wanych prac. Wystawy w „Syna-  
godze” na stałe wpisały się w leski  
kalendarz kulturalny i stąd wielkie  
zainteresowanie wernisażem  
ze strony mieszkańców Leska  
i okolic. Pomimo niskiej tem-  
peratury panującej na sali wysta-  
wowej, wypełniła się ona po brzegi  
a uczestnicy wernisażu, stworzyli  
niezwykle gorącą atmosferę.  
Goście wernisażu mogli obejrzeć  
obrazy malowane różnymi tech-  
nikami, rzeźby, ręcznie robioną  
biżuterię, ceramikę. Równie wiel-  
kim zainteresowaniem cieszyły się  
ręcznie zdobione kieliszki, karafki  
oraz sztucce. Szczególnego rodzaju  
atrakcją opisywanego wernisażu,  
podkreślającą wyjątkowość  
miejsca wystawy, był koncert  
zespołu Nesijes z Krakowa. Ten  
wspaniały recital pieśni w języku  
Jidysz zatytułowany „Była sobie  
raz opowieść” to projekt muzy-  
czny przygotowany przez kra-  
kowskich studentów: Konrada  
Borka (śpiew), Urszulę Lechowicz  
(altówka) i Jacka Serafina (piano-  
no). Wykonawca pieśni pokróćce

opisywali ich, aby wprowadzić  
słuchaczy w niezwykłą atmosferę.  
Goście z wielkim zaciekawieniem  
wsluchiwali się w przepiękną  
muzykę. Dodatkowo wszyscy mieli  
okazję spróbować kosztownych  
produktów żywnościowych: macy,  
pierników, suszonych owoców,  
ciasteczek sezamkowych, wina.  
W tym roku na wystawie ek-  
sponowane są prace następujących  
artystów: Alina Andruch, Janina  
Biega, Bolesław Bis, Aleksandra  
Ciepielowska Tabisz, Jadwiga De-  
nisiuk, Joanna Duma, Sewer Far-  
enholc, Krzysztof Franczak, Adam  
Gliniewicz, Lucyna Gutowska,  
Zbigniew Habrat, Bogusław Iwan-  
owski, Iwona Jankowska-Kozak,  
Anna Jańska-Maciuch, Zofia Kale-  
niecka, Andrzej Kijowski, Teresa  
Komornicka, Jolanta Kordyaczyn,  
Waldemar Kordyaczyn, Elżbieta  
Kwiatkowska-Nawrocka,  
Stanisław Laska, Antoni Łuczka,  
Ewelina Matusiak-Wyderka,

Janusz Mogi-  
lany, Mariusz  
Mogilany, Anna  
Munia, Krzysz-  
tof Niedźwiecki,  
Katarzyna  
Onacko, Robert  
Onacko, Zofia  
Paterek, Joanna  
Pawłowska,  
Elżbieta Pazera,  
Witold Pazera, Zdzisław Pękalski,  
Maria Anna Pilszak, Maria Pruch-  
nicka, Roman Raczek, Nina Rost-  
kowska, Anitta Rotter Pucz, Anna  
Purchla, Jolanta Rymarowicz,  
Jadwiga Siara, Rita Sommerfeld,  
Sylwester Stabryła, Alicja Stod-  
olak, Jarosław Supernak, Wacław  
Szczepański, Dorota Szymala,  
Edyta Śliwińska, Łucja Wasin-  
ska, Sławomir Wasilewski, Marek  
Wasylewicz, Tomasz Werminiński,  
Elżbieta Wesołkin, Mirosław  
Wesołkin, Izabela Wiącek, Hen-  
ryk Wichniewicz, Edward Woźny,



Ewa Wójciak, Anna Wójcik-  
Adamczak, Marianna Wójcik,  
Jerzy Wygoda, Magdalena  
Wyżykowska, Joanna Zabagło,  
Wojciech Zagórski, Wiesław  
Zając, Zbigniew Zamołojko, Mar-  
ta Zelny, Grzegorz Zubel, Tomasz  
Zyto- Zmijewski.

Wystawa potrwa do 15  
października a odwiedzać ją  
można codziennie w godzinach  
od 10.00 do 17.00.

Marek Prorok



Zdjęcia ze zbiorów  
Bieszczadzkiego Domu Kultury  
w Lesku



## Jak dostarczyć kupony konkursowe do Redakcji?

Po wycięciu piętnastu kuponów (w tym ewentualnie dwóch zamienników - *jokerów*) należy je zapakować w białą, standardową kopertę. Do koperty dołączyć także kartkę ze swoimi danymi osobowymi z wiekiem i dopiskiem - *"Wyrażam zgodę na publikowanie moich danych osobowych"*.

Na kopercie wpisać adres Redakcji (*Nasze Połoniny*, ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne) z dopiskiem *"Konkurs"*.

Jakiegolwiek inne adnotacje bądź też znaki na kopercie będą ją eliminowały z udziału w konkursie.

Część nagród przeznaczona jest tylko i wyłącznie dla osób pełnoletnich w związku z tym może dojść do tego, iż jeśli nagrodę wylosuje dziecko dokonane będzie ponowne losowanie.

Koperty dostarczać można drogą pocztową, osobiście w Redakcji lub w trakcie święta Naszych Połoninych **15 maja** w Parku *"Pod Dębami"*, tam bowiem dojdzie do losowania nagród.

Zapraszamy wszystkich Czytelników **Naszych Połonin**, osoby biorące udział w konkursie a także mieszkańców Bieszczadów do udziału w wymienionej zabawie z udziałem zespołów muzycznych jaką będzie święto **Naszych Połonin**.

## O Janickim w Lutowskach

Jerzy Janicki, to postać znana każdemu, kto choć odrobinę interesuje się polskim filmem. To na podstawie Jego scenariuszy powstały bardzo znane seriale telewizyjne: *„Polskie Drogi”*, *„Dom”*, *„Przygody psa Cywila”* czy *„Ballada o Januszu”*. *„Przerwany Lot”*, *„Człowiek z M-3”*, *„Wolna Sobota”*, *„Wesołych Świąt”* to tylko kilka z wielu filmów, które powstały z Jego istotnym udziałem. Ogromny jest wkład Jerzego Janickiego w zachowanie w pamięci współczesnych Polaków wspomnień o Jego rodzinnych stronach, Lwowie i Kresach Wschodnich. To między innymi dzięki Jerzemu Janickiemu pamięć o Marianie Hemarze, Władzie Majewskiej oraz Henryku Vogelfängerze, czyli Tońku, nigdy nie zginie. Przyczynił się do powstania całej gamy filmów o Lwowie, Kresach i wszystkim, co jest związane z polską kulturą na tych ziemiach. Jeden z ostatnich jego filmów poświęcony był legendarnemu matematykowi lwowskiemu Stefanowi Banachowi. Dla starszych pokoleń Polaków pozostanie na zawsze twórcą radiowej audycji *„Matysiakowie”*. Jerzy Janicki przez wiele lat mieszkował w Chmielu i był honorowym obywatelem Lutowsk. Z tych to powodów w trzecią rocznicę śmierci niezapomnianego twórcy, społeczność Gminy Lutowiska postanowiło uczcić pamięć Jerzego Janickiego poprzez odsłonięcie pomnika Jego pamięci. Pomnik usytuowano w bardzo atrakcyjnym miejscu, poniżej szkoły w Lutowskach w bezpośrednim sąsiedztwie „Bieszczadzkiej obwodnicy”. Uroczystość zgromadziła licznych gości w osobach miejscowych samorządowców, kilku parlamentarzystów oraz najbliższej rodziny pana Jerzego Janickiego. Po Mszy Świętej, odprawionej w miejscowych kościele, uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik, gdzie nastąpiło uroczyste odsłonięcie obelisku. Z bardzo wielu, bardzo



długich przemówień, utkwily mi w pamięci słowa znanej okulistki, specjalizującej się w leczeniu jaskry, pani profesor Krystyny Czechowicz-Janickiej, żony Jerzego Janickiego. Wspomniała o tym, jak przed czterdziestu laty znalazła się wraz z mężem w Bieszczadach i jakie ogromne wrażenie uczynił na nich widok ze wznesienia nad Lutowskami. Z jednej strony zobaczyli wątkowy, jak na tę okolicę, kościół z drugiej zaś fortalicję stolicy Chreptiów, wybudowane tutaj dla potrzeb filmu *„Pan Wołodyjowski”* w reżyserii Jerzego Hoffmana. Ten czarujący widok zdecydował, że postanowili powracać w Bieszczady we wszystkich wolnych chwilach. Aktu odsłonięcia pomnika dokonała pani Krystyna Czechowicz-Janicka w towarzystwie wnuka pisarza Filipa Twardowskiego oraz parlamentarzystów i samorządowców. W tym samym dniu, 2 maja bieżącego roku, w kinie *„Otryt”* w Lutowskach prezentowane były trzy filmy związane z Bieszczadami a nakręcone na podstawie scenariuszy Jerzego Janickiego: *„Wolna sobota”*, *„Wesołych Świąt”* oraz *„Hasło”*. Wspomniana prezentacja, związana była z próbą

reaktywacji Bieszczadzkiej Biesiady Filmowej, wymyslanej przed laty przez genialnego scenarzystę. Ideą Biesiady jest prezentowanie filmów fabularnych, dokumentalnych, wystaw fotograficznych, plastycznych i innych dokonań artystycznych, których obiektem, bądź natchnieniem artystycznym były Bieszczady. Uroczystościom w Lutowskach towarzyszyły liczne atrakcje, z których warto wymienić pokazy jazdy konnej w stylu western, wyścigi psich zaprzęgów, paradę motocyklową oraz koncerty Kapeli Folkloru Miejskiego, *„Fidelis”* z Przemysła z repertuarem piosenek lwowskich i zespołu *„Lonstar Band”* - legendy polskiego country. Organizatorami tej udanej imprezy byli Wójt Gminy Lutowiska, Fundacja imienia Jerzego Janickiego oraz *„Papagayo Events”* Grupa Komunikacji Marketingowej, kierowana przez córkę pisarza panią Agnieszkę Janicką-Twardowską.

Marek Prorok



## Przedstawiciele ustrzyckiego Oddziału PTSR gościli na Słowacji

W dniach 07-09.04.2010 r. przedstawiciele Oddziału Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego w Ustrzykach Dolnych, jako oficjalna delegacja polskich chorych na SM zrzeszonych w PTSR, brali udział w obchodach 20 rocznicy powstania Słowackiego Związku Sclerosis Multiplex w Turczańskich Teplicach. Uczestnikami delegacji byli:



*Marta i Stanisław Mermerowie oraz Edward Móralski*, wśród zaproszonych gości z zagranicznych organizacji zrzeszających osoby chore na stwardnienie rozsiane przybyli: Czesi z organizacji Unie Roska oraz Węgrzy ze Sclerosis Multiplexes Betegek Országos Egyesülete. Oczywiście były zaproszone inne organizacje zrzeszone w Europejskiej Platformie SM, ale z różnych przyczyn nie przybyły. Obchody odbywały się pod patronatem Prezydenta i Premiera Słowackiej Republiki, osobiście nie brali oni udziału ze względu na inne zajęcia, ale wystosowali listy i swoich przedstawicieli. Z ważnych osób w państwie udział wzięła Pani Dyrektor Departamentu z Ministerstwa Pracy, Spraw Socjalnych i Rodziny. Posiedzenie, które zostało otwarte 07.04. o godz. 14.00 przez Panią Prezydent Słowackiego Związku Sclerosis Multiplex Jarmilę Fajnorovą, która po przywitaniu gości uczestniczących w imprezie

podziękowała za przybycie wszystkim obecnym oraz dyrekcji sanatorium za udzieloną pomoc w organizacji całego przedsięwzięcia i udostępnienie bezpłatnego wstępu do Aquaparku. Po Pani Prezydent głos zabrał Honorowy Prezydent SZSM, Prof. dr Paweł Traubner, dziekan Wydziału Neurologii na Uniwersytecie Komeńskiego w Bratysławie, przedstawił on informacje o ostatnich światowych osiągnięciach w badaniach nad SM oraz nowych lekach. Były też wystąpienia innych osób związanych z działalnością na rzecz osób niepełnosprawnych oraz firm zajmujących się produkcją oprzyrządowania i sprzętu dla osób chorych i niepełnosprawnych. Wieczorem po ofi-



cialnych uroczystościach pani Jarmila Fajnorova zaprosiła gości z zagranicznych organizacji na spotkanie w celu omówienia ewentualnej ściślejszej współpracy. Ze strony słowackiej uczestniczyły oprócz szefowej, jej zastępczyni Katarzyna Piseczna i Vlasta Krchniakowa. Dyskusja była bardzo ciekawa i myślę, że owocna dla wszystkich stron, poruszano rozmaite tematy i zagadnienia.

W dniu 08.04. nasz (gości z zagranicy) program zaczynał się dopiero po obiedzie, ponieważ Słowacy mieli spotkanie

delegatów i omawianie spraw związanych z działalnością swojego Związku. My wolny czas wykorzystaliśmy na krótkie zwiedzanie starej części miasta. Po godz. 13.30 rozpoczął się VI Zjazd SZSM, w którym braliśmy udział, jako obserwatorzy. Wieczorem po kolacji była część artystyczna, którą otworzył śpiewająco, wykonując kilka piosenek, menadżer sanatorium Andrzej Petrasz. Następnie były występy zespołu humorystyczno-śpiewającego „Mrchanca”, który ma w swoim repertuarze wesołe piosenki na rozmaite tematy, ale szczególnie uwielbia tematy stosunków społecznych i relacji damsko-męskich. Po występach była ogólna zabawa łącznie z tańcami i tak zakończył się nasz oraz innych pobyt na obchodach 20 rocznicy powstania Słowackiego Związku Sclerosis Multiplex. Następnego dnia rano po śniadaniu wyruszyliśmy w drogę powrotną a wrażenia z tego pobytu przyjechały wraz z nami do Polski. Cały koszt wyjazdu został opłacony przez Radę Główną PTSR a pobyt opłacili Słowacy.

Edward Móralski

Przewodniczący Oddziału Polskiego  
Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego  
w Ustrzykach Dolnych

O G Ł O S Z E N I E

### KOMUNIKAT

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni to jest od dnia 11.05.2010 do dnia 01.06.2010 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu:

- lokal użytkowy nr 1 w budynku nr 88b w miejscowości Czarna Górna w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 tel. (13) 461 90 09 w. 39.

Wójt  
mgr Marcin Rogacki



# Szanowny Panie Ustrzycki!!!

Ustrzyckie Liceum Ogólnokształcące, noszące obecnie nazwę Zespołu Szkół Licealnych im. Józefa Piłsudskiego, to szkoła o białym ścianach i pięcioletniej tradycji, świetnych wynikach i doskonałej opinii wśród miejscowej społeczności. Kształcąca się tu młodzież studiując z powodzeniem na prestiżowych uczelniach wyższych naszego kraju a absolwenci ustrzyckiej „Alma Mater” piastują wiele znaczących stanowisk na terenie miasta i powiatu. Jest to z pewnością zasługa kadry nauczycielskiej i wypracowanych sposobów kształcenia. Zwróciłem uwagę na innowacyjne metody nauczania historii, zastosowane w tej szkole i muszę przyznać, że zafascynowały mnie one. Mam tu na myśli nauczanie historii, poprzez tworzenie i przedstawianie na terenie szkoły, żywych obrazów ważnych wydarzeń historycznych. Tak było 13 grudnia 2009 roku, kiedy o w rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, cała szkoła została oklejona ulotkami i plakatami wzywającymi do nieposłuszeństwa wobec zarządzeń władz wojewódzkich, podczas przemytowania były filmy obrazujące czas stanu wojennego a lekcje przerwane były aresztowaniami i przesłuchaniami dokonywanymi przez agentów służby bezpieczeństwa. Pomysł wart kontynuowania i rozszerzenia na inne ważne wydarzenia z burzliwej historii naszej Rzeczypospolitej. Za kilka dni nadejdzie dzień 12 maja, w którym przypada 75 - rocznica śmierci patrona szkoły Marszałka Józefa Piłsudskiego. W tym samym dniu przypada również inna, znacznie trudniejsza rocznica, przewrotu majowego będącego bezprawnym zamachem na demokratycznie wybraną władzę. Nie zachęcam do przypominania krwawych wydarzeń z tego okresu, ale inscenizacja rozmowy Marszałka Piłsudskiego z Prezydentem Wojciechowskim może być z powodzeniem zaaranżowana na moście na Strwiążu. Zamiast do prezydenta, zdanie ustąpienia można skierować do burmistrza Ustrzyk Dolnych, ważne jest odwołanie klimatu. Szczególnie zachęcam jednak do inscenizacji wydarzeń z uroczystej inauguracji nowej kadencji Sejmu RP, jaka miała miejsce w dniu 27 marca 1928 roku. A o to proponowany, oparty na faktach, scenariusz.

Na kilka dni przed tą datą Marszałek Piłsudski powiedział do Ministra Spraw Wewnętrznych Felicjana Sławoja Skłodowskiego „Otwarcia nowego Sejmu dokonam osobiście, w imieniu Pana Prezydenta. Mają tylko złożyć przysięgę i wybrać przewodniczącego, więcej nie. Jeżeli będą mi chcieli przeszkadzać, to wprowadzę do sejmu policję... co to jest...” Pan mi odpowiada osobiście za porządek w sejmie”. Owego krytycznego dnia, gdy Józef Piłsudski wchodzi na mównicę sejmową, rozlega się okrzyk jednego z posłów

komunistycznych: „Precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego”. Pan Marszałek wydaje błyskawicznie rozkaz stojącemu przy mównicy Sławojowi Skłodowskiemu: „Wyrzucić ich”. Sławoj krzyczy do czekających w korytarzu policjantów: „Chłopcze, ci...” komuniści przeszukają mówią Komendantowi. Wyrzucimy ich. Za mną”. Wezwany oddział policji nie radzi sobie z posłami, bo w ich obronie staje wielu parlamentarzystów. Wezwane zostają uzbrojone oddziały. Zjawienie się ludzi z karabinami, którymi rozsuwają protestujących posłów pozwala w końcu na wywiezienie z sali posiedzeń niepożądanych przez Marszałka posłów. Wyjaśnij jeszcze, że mówiąc o wyborze przewodniczącego izby, Piłsudski miał na myśli Marszałka Sejmu. Uważał jednak, że tytuł Marszałka należy się jedynie jemu i w stosunku do Marszałków Sejmu i Senatu używał słowa przewodniczący, bądź prezydent. Kolejny scenariusz, jaki chciałbym zaproponować dotyczy rozmowy, jaką pan Piłsudski odbył w dniu 31 października 1929 roku w Sejmie z jego Marszałkiem Ignacym Daszyńskim. Rzecz dzieje się w saloniku Marszałka Sejmu, a tematem rozmowy jest decyzja Ignacego Daszyńskiego o nierozpoczęciu obrad Sejmu z uwagi na obecność w budynku grupy uzbrojonych oficerów. Marszałek Piłsudski: „Czy ja mam długo czekać na otwarcie Sejmu? Czemu pan nie otwiera Sejmu? Co znaczą te hece?” Ignacy Daszyński: „Pod bagnietami, karabinami i szablami izby ustawodawczej nie otworzę. W hallu są uzbrojeni oficerowie. Poinformowali mnie o tym posłowie i urzędnicy sejmowi”. Na to Marszałek Piłsudski: „Jacyś fagasi albo posłowie, nie mają tu nic do gadania. Więc proszę pana o utrzymanie języka w gębie! (uderzenie pięścią w stół) Pytam czy zamierza pan otworzyć sesję?” Ignacy Daszyński odpowiada zdecydowanym głosem: „Pod bagnietami, rewolwerami i szablami nie otworzę”. Józef Piłsudski: „To jest pańskie ostatnie słowo?” Daszyński odpowiada: „Tak jest”. Piłsudski ponownie pyta, wyraźnie poirytowany: „To jest pańskie ostatnie słowo?”. Marszałek Daszyński powtarza stanowczo: „Tak jest”. Józef Piłsudski bierze czapkę i rękawiczki i nie podając ręki Marszałkowi Daszyńskiemu wychodzi. W drzwiach mówi do towarzyszących mu Józefa Becka i Sławoja Skłodowskiego: „To duren”.

Z pewnością warto jeszcze opracować inscenizację wydarzeń z września 1930 roku, kiedy to Józef Piłsudski nakazał aresztowanie i umieszczenie w twierdzy w Brześciu, kilkunastu posłów z rozwiązanego Sejmu, w tym między innymi Wincentego Witosa i Wojciecha Korfańskiego. Uzasadniał to w sposób następujący: „Ta bezkarność tego była przekłętą psuje całe Państwo. Zastrzel ich jak psów, gdy sądy ich nie osądzą”.

Pierwszy oficjalny komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej wydany w tej sprawie, jako powody aresztowania „szeregu posłów”, których nie wymieniał z nazwiska, podawał przestępstwa kryminalne takie jak: kradzieże, oszustwa i przynależność. Wśród zarzutów politycznych wymieniono m.in.: strzały do policji, nawoływanie do gwałtu i nieposłuszeństwa władzom, oraz wystąpienia antypaństwowe. W końcu po niewyobrażalnych upokorzeniach, jakie aresztowanym posłom zapewnił komendant Twierdzy Brzeskiej pułkownik Wacław Kostek-Biernacki, zostali oni osądzeni i skazani na więzienie. Witos i Korfański zdecydowali się na emigrację. O szczególnej roli, jaką w tych wydarzeniach sprawował wspomniany Kostek-Biernacki, któremu znacznie wcześniej nadano przydomek „Wiesziatki”, świadczy bardzo wówczas popularna uczniowska wliczanka: „Nad uczniem jest nauczyciel, nad nauczycielem - dyrektor, nad dyrektorem - minister, nad ministrem - premier, nad premierem - prezydent, nad prezydentem - marszałek Piłsudski, nad marszałkiem Piłsudskim - Bóg, nad Bukiem - Brześć, a nad Brześciem - Kostek-Biernacki”. Proponując powyższe scenariusze, nie mam zamiaru podważać historycznych zasług Marszałka Józefa Piłsudskiego, jakie położył w odrodzenie niepodległej Rzeczypospolitej. Są one bezsporne i niepodlegające dyskusji. Późniejsze działania, oraz jednak budzić poważne wątpliwości i bez względu na wcześniejsze zasługi nie wolno o nich zapominać. Nie wolno zapomnieć również o tym, że sprawcy „Zamachu Majowego” nigdy nie ponieśli żadnej odpowiedzialności za owe krwawe wydarzenia. Chciałbym jeszcze przypomnieć, że aresztowani i skazani w procesie brzeskim posłowie, do dnia dzisiejszego, mimo prób podejmowanych przez lewicę i ludowców, nie doczekali się oficjalnej rehabilitacji ze strony władz Rzeczypospolitej, czyli mówiąc językiem ulicy nadal są „kryminalistami”. A może szkoła społeczność ustrzyckiego Liceum, spróbuje zainteresować tą sprawą, dzisiejszych parlamentarzystów.

Pozostaję z szacunkiem.

Ambroży Optymista

Pisałem w Ustrzykach Dolnych  
dnia 6 maja 2010 roku

\* Wykropkowałem słowa wulgarne, powszechnie uznawane za obelżliwe.



USA

Ustrzycka Scena Alternatywna

Aktualności - Koncerty  
Wydarzenia - Zdjęcia  
MP3 & Video - Wywiady  
Artykuły - Forum

www.USA.sцена.biz

## To jest miejsce na Twoją reklamę!

- STRONA 1 (NAD WINIETĄ) - **2,00 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - **1,5 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **1 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - **1,5 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY CZARNO-BIAŁE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **0,7 zł / cm<sup>2</sup>**

- NEKROLOG - MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 CM<sup>2</sup> - **20,00 zł**
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - **BEZPŁATNIE!**

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - **150 zł**

PRZY OPŁACENIU DODATKOWYCH 10% REKLAMA ZOSTANIE UMIESZCZONA W INTERNETOWYM WYDANIU **Naszych POŁONIN**.

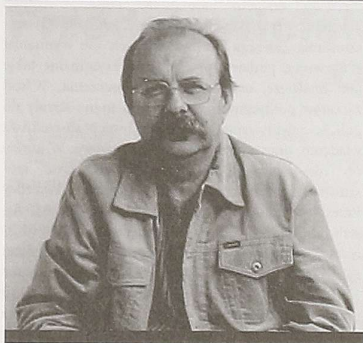
W PRZYPADKU ZLECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**

SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: **www.naszepoloniny.pl/cennik**





# Moim zdaniem



## ROK WZAJEMNEGO WYBIERANIA

Takiego wyborczego tłoku jakiego będziemy świadkami w tym roku dawno już nie było. Po pierwsze przyspieszone wybory prezydenckie i uzupełniające do senatu, to skutek tragedii pod Smoleńskiem. Choć prawdę mówiąc i tak jesienią wybory prezydenckie miały się odbyć. No i na koniec wybory samorządowe do wszystkich rad i sejmików samorządowych. Każdy wprawdzie o tym wie, ale przypomnieć warto, bo wybory to zawsze szansa na zmiany. Za czasów minionych jak ludzie domagali się remontu drogi, budowy wodociągu grozili, że nie pójdą na wybory. I to skutkowało, bo dla dawnych władz frekwencja wyborcza musiała wynosić minimum 98%, z tego rozliczała ich góra. Robiono więc na gwałt remonty, otwierano przedszkola tam gdzie rodziły się protesty.

Po przełomie okazało się, że to już nie elektorat jest ważny, a władza jest najważniejsza. Protesty równe tym dawnym nowi władcy zaczęli mieć w przyszłowiej d... No bo jeśli były jakieś protesty, postulaty, wystarczyło powiedzieć, że to nasza opcja je załatwi jeśli tylko nas wybierecie. Nastąpił bowiem czas pluralizmu politycznego, czyli przekładając to na prostszy język nikt za nic nie odpowiadał. Jako przykład powiem tak, czy wyobrażacie sobie państwo firmę w której rządzi kilku dyrektorów i każdy wydaje sprzeczne polecenia, bo ja nie. To zawsze prowadzi do ruiny zakładu, choć nie da się ukryć, że gdy większość uboższe nieliczni dochodzą do fortuny.

W naturze jak mówi ludowe przysłowie nic nie ginie tylko zmienia właściciela. Pamiętam czas gdy likwidowano Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego Ustianowa. Pracownicy byli wniebowzięci, dostali zasiłki, brali więc pieniądze za darmo na dodatek za kilka miesięcy miano ich prosić do pracy za trzy razy większe pieniądze. Oczywiście nikt do pracy nie wrócił, a zasiłki w większości zbudowały

pewną firmę piwno- apteczną. Takie są prawa rynku. Mówię o tym by przypomnieć, że wszystko to się stało za przyzwoleniem pracowników. Wtedy też wyprowadzano sztandar partii, dzięki której to PPD powstało. Dzięki której setki rodzin w trzy miesiące otrzymywało piękne, często pierwsze w życiu mieszkanie. Ta partia nazywała się PZPR. Nie przepadałem też za nią i nigdy do niej nie należałem. Byłem solidarnościowcem, tej pierwszej Solidarności, której 21 postulatów do dzisiaj solidarnościowe rządy jeszcze nie zrealizowały.

Miłość do nowej władzy szybko się kończyła, dlatego już w trzy lata po pierwszej euforii do rządów powrócili lewicowcy, tym razem pod szyldem Socjaldemokracji RP. Szło im nieźle, gospodarka zaczęła rosnąć, bezrobocie spadać. Zaczęłem się zastanawiać czy nie zapisać się po raz pierwszy do partii. Nie zrobiłem jednak tego z różnych powodów. Było nieźle, ale pod koniec kadencji przepadł powódź stulecia. I ona nie zaszkodziła by rządowi lewicy. Po raz kolejny zaszkodziła im arogancja lewicowego premiera. Moglibyście się ubezpieczyć, powiedział premier zrozpaczonemu ludziom i do władzy doszła zbierani na kilkunastu kanapowych partii pod nazwą AWS.

Po zaledwie czterech latach lewica wróciła do władzy tym razem pod szyldem SLD. Po raz pierwszy w życiu byłem członkiem partii i to właśnie Sojusz Lewicy Demokratycznej. Jako stary solidarnościowiec uwierzyłem, że wreszcie ktoś zajmie się ciężkim losem prostych ludzi pracy, zacznie walczyć o przestrzeganie konstytucyjnych praw i obowiązków. To zauroczenie trwało niespełna rok. Rząd Leszka Millera robotnika, który dotarł do szczytów władzy wydawał się być idealnym dla spełnienia do końca lewicowych postulatów pierwszej Solidarności. Niestety robotnikowi spod Łodzi spodobały się salony, reszcie jego kolegów również. W rządzie znaleźli się tacy ministrowie jak Belka, Hausner. Byli to liberałowie jakich pozazdrość nam mogły najbardziej konserwatywne i liberalne rządy państw kapitalistycznych. Balcerowicz to przy nich lewak nie z tej ziemi. Na cel wzięli bary mleczne, studentów, rencistów pozbawiając ich drobnych dopłat i ulg. W końcu Belka został premierem. Pamiętam jak podczas Kongresu SLD premier Marek Belka z arogancją odnosił się do delegatów, a cała wierchuszka SLD z błaganiem w oczach, prawie na kolanach prosiła go by raczył jeszcze zostać na fotelu premiera jeszcze przez kilka miesięcy do końca kadencji.

Tak umierać zaczęła lewicowa partia.

Dziś gdy stoimy przed kolejnym wyborem mamy mieszane uczucia. Przypominały mi się dawne czasy, gdy przed wyborami można było protestem coś ugrać. A ugrać to znaczy przywrócić SLD lewicowy charakter. Gazeta Wyborcza twierdzi, że dziś nie ma już ludzi pracy w dawnym pojęciu. Czyli w Gazecie Wyborczej wszyscy są prezesami i współwłaścicielami. Bzdura, jest kilku dyrektorów z niebotycznie wysokimi zarobkami i licząca kilkaset osób grupa dziennikarzy odwalająca swą robotę za niebył wielkie pieniądze. Czy w ustrzyckim Pamo- Plaście, Dankrosie, dużych sklepach wszyscy są właścicielami? Nie właściciel jest jeden a reszta to najemni pracownicy. Są ich w Polsce miliony i o ich interes ma dbać lewicowa partia. Ciągle głoszenie iż jak o niepodległość lewica będzie walczyć o in-vitro, czy prawa mniejszości seksualnych naraża SLD na śmieszność. To Konstytucja gwarantuje równe prawa także różnym orientacjom seksualnym Zadaniem lewicy jest by to nie dziecko, które nie chce chodzić na religię musiało pisać odpowiednie pisma do dyrektora szkoły, a by pisały te pisma dzieci, które chcą na religię chodzić. Wszak szkoła ma zapewniać wolność światopoglądową, co zapewnia nam Konstytucja. Jak na razie władzę sprawuje rząd, samorządy, a nie episkopat i parafie. Dopóki lewica tego nie zrozumie będzie coraz bardziej marginalizowana, a ja mimo iż jest to moja pierwsza partia dochodzę do wniosku, że może być ostatnią.

Wiesław Stebnicki

## Pan W. się dziwi

Wszyscy mamy w pamięci tragedię pod Smoleńskiem. Dlatego też to co powiedziano w telewizji o wycieczkach organizowanych na miejsce tragedii przeraziło Pana W. Poset Kurski stwierdził, że jedzie się tam by uczcić pamięć poległych. To prócz przerażenia, zdziwiło Pana W. niepomniecznie wszak ofiary spoczywają na Wawelu, w Warszawie i wielu miastach Polski, zaś ani jedna pod Smoleńskim lotniskiem.



## Majowe Święto Konstytucji w Lesku

Obchody 219 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-go Maja w Lesku były jak zwykle uroczyste. Delegacje i pocztę sztandarową przemaszcerowały głównymi ulicami miasta w asyście Orkiestry Dętej Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku. Przed leskim Ratuszem Przewodniczący Rady Miejskiej pan Stanisław Tabisz wygłosił przemówienie okolicznościowe, następnie złożono



wiązanki kwiatów przy Kamieniu Legionistów i Pomniku Tadeusza Kościuszki. O godz. 12 odbyła się uroczysta Msza Święta na Plantach, celebrowana przez trzech kapłanów. Obchody majowe uświetnił koncert piosenek Marka Grechuty i Anny German w wykonaniu Barbary Brody Malon z zespołem, który odbył się w sali widowiskowej BDK.

Marek Prorok

## 3 maja w Ustrzykach Dolnych z pogodowymi sensacjami

Ustrzyckie obchody Święta Konstytucji rozpoczęły się tradycyjnie uroczystą akademią w Ustrzyckim Domu Kultury z programem artystycznym przygotowanym przez Zespół Szkół Publicznych nr 1. Następnie uczestnicy uroczystości przeszli do Kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, gdzie celebrowana była uroczyste Suma w intencji Ojczyzny. Po nabożeństwie, odbyło się złożenie wiązanek kwiatów pod ustrzyckimi pomnikami.

I mimo iż po ok. 25 minutach średnio obfitego deszczu rozpogodziło się i publiczność zaczęła wracać przed scenę, organizatorzy już zdążyli wydać decyzję o pakowaniu i wywożeniu sprzętu nagłaśniającego i rozochoconą widownię odprawili z kwitkiem. Na pocieszenie można było obejrzeć wystawę fotograficzną Ewy

i Andrzeja Bujalskich zatytułowaną „Święto 3-go Maja” oraz uroczystie zainaugurowano emisję miejskiego bonu okolicznościowego „10 Bieszczadów”. Jednak po niedługim czasie



*Positive Message (Nowy Sącz)*

okazało się, że występy zaproszonych zespołów odbędą się. I to nie przy pomocy Ustrzyckiego Domu Kultury, ale dzięki osobom niezależnym. Właścicielka znanego baru

„BarRock” (dawnie „Zacisze”) - Agnieszka Purgal - zaprosiła kapele w swoje skromne progi, gdzie mogły zagrać i pokazać się małej, acz oddanej publiczności.



*Zimbaboo (Wołów)*



Oficjalne uroczystości zakończyły się koncertem miejskiej orkiestry dętej. O godzinie 16.00 rozpoczęła się na ustrzyckim Rynku świąteczna Majówka. Niestety, z powodu niesprzyjającej pogody wszystko zakończyło się po występach solistów.

### Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

Redaguje zespół w składzie: Wiesław Stebnicki - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl),  
Marek Prorok - Sekretarz Redakcji (gottesknecht@orange.pl), Andrzej Kotowicz (akotowicz1@poczta.fm)

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 11 77, GSM: 697 459 445

Serwis internetowy: [www.naszepononiny.pl](http://www.naszepononiny.pl) / E-mail: [redakcja@naszepononiny.pl](mailto:redakcja@naszepononiny.pl) / Administrator serwisu: Jan Wojciech Kinczel

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzyki Dolne / Druk: [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)

Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.



Twój sukces  
zależy od Ciebie

[www.multi-produkt.pl](http://www.multi-produkt.pl)



jeden adres - wiele ofert

Lesko, Pl. Konstytucji 3 Maja 7, tel. 13 469 63 08



Drukarnia  
Reklama wizualna

**Superdruk.net**

tel. 512 445 869

[lesko@superdruk.net](mailto:lesko@superdruk.net)

**POŁONINY**  
Bielszczański Dwutygodnik Regionalny

partner [www.multi-produkt.pl](http://www.multi-produkt.pl)



### Najlepsza Oferta specjalnie dla Ciebie

Oferta handlowa firmy Gold Drop

składa się z szerokiej gamy środków czystości:

płyny do mycia naczyń, płyny do mycia szyb, środki do prania i płukania,  
koncentraty oraz tabletki do naczyń, środki do pielęgnacji mebli,  
płyny do pielęgnacji podłóg, środki do czyszczenia kuchni, łazienki i wc,  
preparaty specjalistyczne a także kosmetyki samochodowe.



Ofertę chemii gospodarczej uzupełniają  
odświeżacze powietrza, mydła, gąbki, ściereczki i pumeksy.

**Sprawdź ile można zaoszczędzić !!!**

[golddrop@multi-produkt.pl](mailto:golddrop@multi-produkt.pl)



tel. 13 469 86 80

# Pizza Club

[www.pizzaclub.eu](http://www.pizzaclub.eu)



**DÖNER  
KEBAB**



**ORIGINAL AMERICAN FOOD**

**POŁONINY**  
Bielszczański Dwutygodnik Regionalny

partner [www.multi-produkt.pl](http://www.multi-produkt.pl)

